

Tomaszczyk: cel osiągnięty

Data publikacji: 19.11.2011 23:30

Załoga Jerzy Tomaszczyk i Łukasz Włoch z Automobilklubu Cieszyńskiego zdobyła pierwsze miejsce 37.Cieszyńskiej Barbórki. Wielkie ściganie już zakończone, puchary wręczone. Zwycięska załoga się cieszy - i jak mówi "cel został osiągnięty."

Załoga Jerzy Tomaszczyk, Łukasz Włoch wygrała 37. Cieszyńską Barbórkę, tym samym ostatnią rundę Rajdowego Pucharu Polski. Prawdopodobnie ekipa z cieszyńskiego automobilklubu, dzięki temu genialnemu występowi ma szansę na zdobycie 3. miejsca podium w Rajdowym Pucharze Polski. Jerzy Tomaszczyk i Łukasz Włoch, aż o 1,5 minuty wyprzedzili ekipę - Łukasz Byśkiniewicz i Maciej Wisławski reprezentantów automobilklubu polskiego. Trzeci na mecie pojawili się Radosław Raczkowski i Mariusz Kosiński - z automobilklubu podlaskiego.

Jak mówią zwycięzcy cel został osiągnięty. – ***Na pierwszym odcinku ostatniej pętli był mały stres, bo troszeczkę się za bardzo rozluźniłem. W związku z tym popełniłem kilka błędów. Dlatego postanowiłem na kolejnym odcinku jechać dalej naszym bardzo szybkim tempem, jak również teraz, na ostatnim odcinku ponownie uzyskaliśmy dobry rezultat. No i finalnie mamy sporą przewagę nad konkurencją. Cel został osiągnięty, auto jest całe, niedrażnione. Myślę, że to mój największy sukces w karierze. Biorąc pod uwagę ogólny rozwój wydarzeń i takie szczęście - to był ten dzień!*** – powiedział Jerzy Tomaszczyk na mecie.

Zadowolenia nie kryje też pilot Łukasz Włoch – ***No, nareszcie jestem zadowolony, bo to kolejny wygrany rajd w tym sezonie. Zakończyliśmy sezon na podium, zaczynając go w zasadzie w połowie. Trochę było małych przygód na Rajdzie Rzeszowskim, co nam odebrało punkty, ale mimo wszystko, jesteśmy bardzo szczęśliwi. Cieszę się, że Jurek staje się kompletnym kierowcą, że potrafi pojechać, zwolnić, regulować tempo. Moim zdaniem, to jest naprawdę talent. Ja nie lubię słodzić. Mimo, że to jest mój kierowca, to na pewno wiem, że to jest szybki zawodnik i przy odrobinie szczęścia w finansach, myślę, że będzie fajnie, bo będzie na co patrzeć*** –

Z przebiegu 37. Barbórki Cieszyńskiej cieszy się też prezes Automobilklubu Cieszyńskiego, organizatora rajdu - Bożena Cholewa. – ***Myślę, że to głównie dzięki pogodzie nie było większych strat. W tym roku daliśmy wolne tym miejscowościom, w których zwykle odbywa się Barbórka Cieszyńska i postawiliśmy na górskie tereny. Myślę, że rajd był ciekawy technicznie i dał wyzwanie zawodnikom*** – mówiła Bożena Cholewa.

Organizatorzy Cieszyńskiej Barbórki nie próżnują, już trzeba zabierać się za kolejną 38. Barbórkę Cieszyńską. – ***Nie wszyscy kochają rajdy samochodowe, mamy najczęściej problemy ze zgodą poszczególnych gmin i przekonaniem mieszkańców. Czeka nas cały rok pracy, nim w listopadzie będzie można się ścigać*** – dodała Bożena Cholewa.

Dorota Kochman

[ZOBACZ TEŻ RELACJĘ FOTO, PRZYGOTOWANĄ PRZEZ MICHAŁA FIELKA](#)